

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WOLONTARIUSZA

Monika Rutkowska

Biuro Karier

Wolontariat jest wspaniałą szansą na zdobycie nowych umiejętności, na poznanie ciekawych ludzi i świata. Pozwala oderwać się od codziennych obowiązków albo przygotować się do przyszłej pracy. Dla jednych jest początkiem kariery zawodowej, dla drugich jej uwieńczeniem.

Każdego roku, 5 grudnia, obchodzi się Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Z tej okazji Biuro Karier UZ zorganizowało Giełdę Wolontariacką, która odbyła się 8 grudnia 2015 r. w kampusie B w holu budynku A-16.

Wolontariatem można być wszędzie z wyłączeniem sektora biznesu. Tak jak wiele jest miejsc, w których można świadczyć pracę wolontarystyczną, tak samo wiele jest czynności, które można wykonywać. Można współpracować z osobami prawnymi: stowarzyszeniami, fundacjami, instytucjami, które są organami administracji publicznej (ministerstwami, urzędami miejskimi), wszystkimi jednostkami

organizacyjnymi, które podlegają organom administracji publicznej (m.in. muzeami, szkołami, uczelniami, przedszkolami, szpitalami publicznymi) jak również z organizacjami kościelnymi, stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego, partiami politycznymi, związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców, klubami sportowymi i policją - o tych wszystkich podmiotach mówi „ustawa o wolontariacie” i one mogą do swoich działań angażować wolontariuszy.

W Giełdzie Wolontariackiej na naszej uczelni udział wzięli: Fundacja Dr Clown, Caritas Centrum Wolontariatu, Biuro Porad Obywatelskich Cibis Sum, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna z Zielonej Góry, Fundacja Fabryka Pałki oraz Akademia Przyszłości.

Wolontariat to nie tylko dobrowolna działalność na rzecz innych, ale także wyzwanie, możliwość sprawdzenia się w nietypowych sytuacjach i satysfakcja. Pozwala na spożytkowanie energii w sposób niekonwencjonalny i twórczy. Giełda Wolontariacka to okazja by przekonać tych nieprzekonanych, że warto pomagać.



NOWOŚCI WYDAWNICZE



Kowalski Miroslaw, Koszyk Irena, Śliwa Stawomir, *EDUKACJA I/A MÓZG, MÓZG A/I EDUKACJA (EDUCATION AND BRAIN, BRAIN AND EDUCATION)*, Kraków 2016, ss. 158, ISBN: 978-83-7850-916-5

W ostatnim czasie wzrasta zainteresowanie wśród pedagogów literaturą zagraniczną i polską dotyczącą neurodydaktyki. Coraz częściej problemy dotyczące metod i form pracy sprzyjających mózgom uczniów w procesie edukacji to tematy szkoleń, seminariów, konferencji i studiów podyplomowych. Jednak w neurodydaktyce pojawia się więcej

pytań, niż odpowiedzi. Prezentowana publikacja wpisuje się w klimat odpowiedzi, ale też przez wielu autorów zamieszczonych w niej artykułów stawiane są pytania dotyczące ciekawej i jednocześnie złożonej problematyki dotyczącej „plastyczności” mózgu.

Publikacja jest kolejnym głosem, przyczynkiem w dyskusji nad rolą neurodydaktyki i wiedzy o funkcjonowaniu mózgu w pracy z dziećmi i młodzieżą o określonych trudnościach i dysfunkcjach. Ukazuje, jak ta wiedza służy uczniom uzdolnionym, jak pomaga efektywnie pracować, odpowiadać na potrzeby i odkrywać możliwości wszystkich uczących się.

Z Wprowadzenia
z Wydziału PPiS



Centra - peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku, red. W. Browarny, E. Rybicka, D. Lisek-Gębala, seria Nowy regionalizm w badaniach literackich, t. 3, TAiWPN „Universitas”, Kraków 2015, ss. 479.

„Tom składa się z wystąpień przygotowanych na trzecie zebranie zespołu projektu „Nowy regionalizm w badaniach literackich”, zorganizowanego we Wrocławiu w październiku 2014 roku. Tym razem głównym przedmiotem dyskusji uczestników spotkania były relacje centro-peryferijne w literaturze polskiej XX i XXI wieku. Nasza uwaga koncentrowała się na demarkacjach i różnicach między kulturami na poziomie regionalnym, narodowym i ponadnarodowym, ale także na ich wzajemnym oddziaływaniu, zależnościach między nimi i przepływie idei, narracji lub hierarchii wartości. Literaturę polską obecnego i minionego stulecia można bowiem czytać w kontekście budowania nowoczesnej tożsamości lokalnej lub państwowej oraz jako narzędzie symbolicznej polonizacji zależnych obszarów i grup społecznych. (...) Teksty literackie, prasowe i dokumenty epoki warto także czytać jako media przeszłości, przechowujące zarówno silne centrum, jak i „nieczystość” peryferii dyskursu pamięci zbiorowej w wymiarze regionalnym i państwowym. Częścią tej pamięci oraz współczesnej komunikacji literackiej są mity, toposy, stereotypy i kompleksy kultur lokalnych, endemiczne lub przenikające do kultury narodowej, często zasilane również tradycjami obcymi, które zachowały się w miastach i obszarach pogranicza lub zostały ożywione w ostatnich dekadach”.

Od redakcji (fragment)
z WH



Ontogeneza i promocja zdrowia w aspektach medycyny, antropologii i wychowania fizycznego, red. Ryszard Asienkiewicz, Ewa Skorupka, Józef Tatarczuk, B5, oprawa miękka, s. 676, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2015, ISBN 978-83-7842-192-4

Problematyka dotycząca ontogenezy człowieka i promocji zdrowia stanowi obecnie przedmiot zainteresowania badaczy różnych środowisk naukowych. Interdyscyplinarność tych zagadnień powoduje konieczność wymiany poglądów i współpracy przedstawicieli często odległych dyscyplin. Przedstawiona monografia jest odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska naukowego Zielonej Góry, dotyczącą wymiany poglądów oraz prezentacji wyników badań auksologicznych (indywidualnych i zespołowych) prowadzonych w ośrodkach naukowych i uczelniach. Autorami zamieszczonych tu prac są lekarze, antropolodzy, biolodzy, nauczyciele wychowania fizycznego, pedagodzy, psychologowie, trenerzy skupiający się w swoich obszarach działalności (teoretycznej i praktycznej) na zagadnieniach monitorowania rozwoju biologicznego i promocji zdrowia populacji dzieci, młodzieży i dorosłych.



Marceli Tureczek, *Campanae, quae in confinio sonant. Studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII-XVIII wieku*, B5, oprawa twarda, s. 696, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2015, ISBN 978-83-7842-186-3

Przedmiotem studium są dzwony - rozpatrywane tu jako wytwory rzemiosła ludwisarskiego w okresie średniowiecznym i nowożytnym (od XIII do schyłku XVIII w.), na dawnym pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim. Artefakty te jako wielowarstwowe świadectwo aktywności warsztatów ludwisarskich, dla których stanowiły poważny, choć nie zawsze podstawowy asortyment produkcji, definiując poziom artystyczny, czy też dorobek

ilościowy, jakościowy oraz umiejętności poszczególnych mistrzów-dlewników na wybranym obszarze, pozostają interesujące nie tylko w aspekcie samej wytwórczości rzemieślniczej. Próba rozpatrywania przedmiotu badań wyłącznie przez pryzmat wytwórczy - zagadnień materiałowych i technologicznych, znajomości prądów artystycznych czy też zasięgu oddziaływania konkretnych warsztatów w odniesieniu do kontaktów handlowych i gospodarczych - ograniczałaby walory badawcze.

Tym samym, wskazane kwestie ukierunkowane na rzemiosło - wiążąc wiele zagadnień w całość problemową, pozostają zasadniczym celem pracy. Dokonując jednak charakterystyki zadania, warto sformułować kilka pytań. Wśród węzłowych pojawiają się te o samo pojęcie warsztatu ludwisarskiego, jego organizację, przemiany technologiczne, zakres i ceny produkcji. Dla zdefiniowania głównych założeń pracy istotne pozostają również pytania o rolę, jaką odgrywały dzwony w przestrzeni publicznej; co decydowało o umieszczaniu na dzwonach konkretnych treści, czy były to wyłącznie doraźne subiektywne potrzeby, czy też wpływ miały inne przyczyny obiektywne? Które z nich występowały częściej, a które sporadycznie, jakie znaczenie miały te elementy dla rzemieślników i produkcji, a jakie dla odbiorców? Trudno pominąć w tym miejscu pytania o kontekst badań - okoliczności czasowe, przestrzenne, społeczno-prawne, religijne, etniczne.

Na tle tak złożonej problematyki, teza niniejszej pracy zakłada, że wytwórczość dzwonów jako obiektów zyskujących szczególną pozycję na płaszczyźnie kulturowej odzwierciedla wiele szerszych zjawisk, mieszczących się w wymiarze artystycznym, religijnym, społecznym, a w wymiarze gospodarczym stanowi zjawisko ponadlokalne, określając charakter kontaktów, ich zasięg przestrzenny, wreszcie definiuje peryferyjne ludwisarstwo interesującego tu pogranicza na tle ośrodków centralnych.



Jerzy Szymaniuk, *Interpretacja polskich kołęd i pastorałek w procesie aranżacji na przykładzie partytury „Kolędy dla Świata”*, A4, oprawa miękka, s. 300, wydanie II uzupełnione, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2015, ISBN 978-83-7842-212-9

Jednym z ważnych elementów przekazu muzyki do słuchacza jest aranżacja. Dzięki niej utwory stają się łatwiejsze w odbiorze. Tematy muzyczne w nowej szacie inspirowanej do poznania muzyki, stwarzają możliwość nowego kontaktu z dziełem, ułatwiają jego przystępność.

Aranżacja może również dopomóc w przedstawieniu dzieła postrzeganego jako mniej wartościowe, mniej zrozumiałe. Pomaga także zwrócić uwagę na drzemiące wartości, ważne przesłanie tekstu słownego. Dlatego też szczególne miejsce w przekazie utworu zajmuje aranżer, na którym spoczywa odpowiedzialność za „nowy” kształt danego dzieła, za ukazanie odbiorcy zawartych w nim treści. Osobowość aranżera, jego profesjonalizm ma ogromne znaczenie w interpretacji dzieła. Spośród wielu źródeł inspiracji, do których sięgają kompozytorzy i aranżerzy, święto Bożego Narodzenia stało się chętnie wykorzystywane w twórczości muzycznej. Swoisty charakter kołęd stawia przed twórcą odpowiedni stopień trudności. Siła tych pieśni tkwi w tekście słownym oraz muzycznym. Dla autora praca przy projektach kołędowych była wielkim zaszczytem duchowym, dając nie tylko satysfakcję zawodową, ale połączyła emocjonalnie z podjętym tematem w sposób bardziej wnikliwy. Stworzyła niepowtarzalne przeżycia, przyczyniła się do odkrycia nowych wartości.

[...] W celu realizacji przedsięwzięcia autor wybrał orkiestrę typu big band jako podstawę aparatu wykonawczego. Big band pełni tutaj podwójną funkcję: akompaniującą dla solistów i chórów oraz wiodącą w częściach instrumentalnych. Począwszy od roku 1977 do dzisiaj, big bandy stanowią dla autora główną domenę pracy artystyczno-dydaktycznej. Prowadzenie przez blisko 30 lat kilku big bandów oraz innych form artystycznych, współpraca z czołowymi muzykami pozwala na ciągłe wzbogacanie warsztatu kompozytorsko-aranżacyjnego. Poddana analizie aranżacja jest przykładem partytury adresowanej do określonego wykonawcy, w tym wypadku prowadzonej przez siebie orkiestrę. Problematyka niniejszej pracy dotyczy interpretacji polskich kołęd i pastorałek na podstawie analizy procesu aranżacji *Kolędy dla Świata*. Praca ukazuje badane elementy dzieła w kontekście najważniejszych kroków w pracy twórczej, jaką jest aranżacja. Głównym założe-

niem analizy jest zdefiniowanie procesu aranżacji w zakresie mikro- i makroelementów. Podkreślenie aranżacji jako złożonego procesu twórczego łączącego w sobie elementy stałe (wiedza, praktyka) z procesem „selektywnej improwizacji”. Omawiane zagadnienia skoncentrowane zostały w kolejnych etapach pobudzania do życia dzieła. Dopelnieniem jest opis zdarzeń dotyczących jego dalszych losów - dokumentacja.



Krzysztof Zajdel, Znaczenie oceny w przebiegu życia, B5, oprawa twarda, s. 202, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2016, ISBN 978-83-7842-216-7

Ocena w życiu każdego człowieka odgrywa znaczącą rolę. To, jak nas widzą najbliżsi, potem nauczyciele, jakie komunikaty przekazują, sprawia, że utożsamiamy się z ich sądami bądź je odrzucamy. Ale nie pozostają one obojętne dla naszego funkcjonowania, marzeń, podejmowanych decyzji. Ocenianie rozumiane bardzo szeroko sprzyja też naszym refleksjom nad tym, czego dokonaliśmy, dlatego na wielu etapach życia przeprowadzamy ocenę naszych postępowań, sukcesów i porażek. Ale są one też na pewno w jakimś zakresie reakcją na to, jak nas oceniano, cudza ocena zmusza nas do pewnych wyborów. Dlatego postanowiłem zmierzyć się z problemem: jakie znaczenie a ocena dla naszych wyborów życiowych, a co za tym idzie - dla jakości życia ocenianego z perspektywy czasowej? Główny problem badań to zatem znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak ocena, przede wszystkim w szkole, przekłada się na sukces lub jego brak, na podejmowane decyzje życiowe, w konsekwencji na jakość życia? To wbrew pozorom trudne zadanie, gdyż nikt dotychczas nie pokusił się o takie podejście do oceny i oceniania, stąd wiele wyzwań, jakie przede mną stanęły, i wiele przemyśleń, jakie musiałem poczynić, zanim przystąpiłem do opisu i samych badań, ich interpretacji. Inaczej widzi się swoje życie i to, jakie znaczenie ma ocena wyrażona przez rodziców czy nauczycieli, gdy ma się kilka lat, a inaczej z perspektywy osoby dorosłej, mającej swoją rodzinę, pracę i dalsze plany. Jak oddzielić te doświadczenia, odnieść się do odczuć sprzed wielu lat i dokonać ich analizy czasowej? Stąd zamysł, aby badanie rozpocząć od dzieciństwa i oceny dokonywanej przez rodziców, potem przejść do klas początkowych w szkole, oceny i oceniania przez nauczycieli, starszych klas szkoły podstawowej, następnie średniej i w końcu czasu dorosłości. Nieprzypadkowy jest też podział na badania ilościowe z próbą porównawczą młodych uczniów, prawie piętnoletnich, i badania jakościowe.



„Filologia Polska, Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego”, 2015, z. 1, red. Radosław Szyber, B5, oprawa miękka, s. 324, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2015, ISSN 2450-3584

Z optymizmem i nadzieją oddajemy do rąk Czytelników pierwszy zeszyt czasopiśmienniczej odsłony „Filologii Polskiej”. Dzieje tak właśnie sygnowanej inicjatywy wydawniczej (wcale niekrótkie) wyznaczają dostrzegalny horyzont naukowy, oznaczany konkretnymi nazwiskami uczonych bądź badanych zjawisk. To

fragment zielonogórskiego, a szerzej lubuskiego wkładu w budowanie wiedzy o języku, literaturze i dyscyplinach pokrewnych. „Filologia Polska” - jako seria w dwóch odmiennych formatach - to setki stron studiów i dziesiątki analiz; przyciągnęła wielu autorów - intelektualistów środowisk lokalnych i reprezentantów innych ośrodków naukowych z kraju i zagranicy.

Tytuł powołanego właśnie do istnienia periodyku wskazuje zatem tradycję, do jakiej postanowiliśmy się odwoływać (akcentując tym samym swoistą ciągłość), wskazuje także na ewolucyjną zmianę, która stanowi swoisty znak czasów. Rocznikowy kształt „Filologii Polskiej” wynika poniekąd z już wprowadzonych i nadal dokonujących się reform szkolnictwa wyższego oraz stosowanych obecnie systemów standaryzacji. Oby ten duch przemian korzystnie wpłynął na świat nauki - na ludzi ją kreujących, tendencje rozwojowe i, co najważniejsze, wyniki badań.

Chcielibyśmy, aby każdy kolejny tom czasopisma zawierał serię studiów, tworzącą wieloautorską monografię. Pierwszy zeszyt zapowiada tę strukturę. Dzięki wspólnemu wysiłkowi kilkunastu piszących na jego łamach Autorów udało się podjąć rozważania skoncentrowane wokół dwóch odmiennie zdefiniowanych zagadnień: raz w ujęciu problemowym (dotyczących detalu), a drugi - tematycznym (o życiu i twórczości Elizy Orzeszkowej).

W „Filologii Polskiej” nie zabraknie też recenzji niedawno ogłoszonych drukami prac naukowych. Pewnego rodzaju *novum* jest dział „Regionalistów Lubuskich” - wypełnią go materiały dotyczące spraw lokalnych, prezentowanych w postaci omówień, przeglądów, rejestrów bibliograficznych itp. Integralną częścią tej sekcji będzie publikowana w większym lub mniejszym wyborze twórczość przedstawicieli lubuskiego środowiska literackiego.



Jolanta Skierska, Ludność Zielonej Góry w latach 1652-1766 w świetle ksiąg metrykalnych, B5, oprawa miękka, s. 294, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2015, ISBN 978-83-7842-199-3

Księgi metrykalne są jednym z najważniejszych źródeł do analiz demograficznych z okresu przed wprowadzeniem spisów powszechnych. O ich znaczeniu wspominał już w początkach XX wieku Kazimierz Dobrowolski. Inni badacze podkreślali ich przydatność w prowadzeniu badań biograficznych, analizy zjawisk masowych oraz kwestii społeczno-obyczajowych. Zwyczaj prowadzenia ksiąg metrykalnych w niektórych parafiach europejskich istniał jeszcze, zanim sobór trydencki w listopadzie 1563 roku nałożył na duchownych katolickich taki obowiązek³. Najstarsze zachowane do dziś metryki pochodzą z XIV wieku z obszaru Francji, Włoch i Niemiec. Nakaz prowadzenia ksiąg metrykalnych najszybciej przyjęło i zaczęło wykonywać duchowieństwo w dużych ośrodkach miejskich (na przykład w Poznaniu od 1577 r.), wolniej zaś proces ten przebiegał w małych miastach.

[...] Celem niniejszego opracowania było ukazanie przemian demograficznych w Zielonej Górze w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Opierając się na informacjach zawartych w księgach metrykalnych, podjęto próbę ustalenia zmian w liczebności ówczesnego miasta. Ukazano również zróżnicowanie społeczno-zawodowe i wyznaniowe ludności Zielonej Góry. Przeprowadzenie rekonstrukcji rodzin pozwoliło określić cechy charakterystyczne ówczesnej zielonogórskiej rodziny.



Eunika Baron-Polańczyk, Marta Czajkowska, Jacek Grotkiewicz, Photography as visualisation of students' leisure time, Publishing House of the University of Zielona Góra, Zielona Góra 2015, ISBN 978-83-7842-214-3

The emerging reflections on the conditions concerning the use of photography in the process of education are certainly a positive sign. The addressed issues of didactic and pedagogical usefulness of digital media are of utmost importance, as the daily routines of contemporary people are, to a greater or lesser extent, connected with computers, digital technologies, and in recent years particularly with mobile devices. It is therefore important to find answers to the question of what digital media (including digital photography) are for their users.

The authors embed their thoughts in pedagogical context, referring to educational impact of the development of students' interests in various forms of leisure activities, as well as to shaping attitudes to rational (useful and thoughtful) ways of spending free time in the space of digital media. Let us hope that the thoughts contained in this report will constitute a contribution towards fruitful and critical discussions on leisure time and personal development in the area of digital media and information society.

[From the review of Professor Elżbieta Perzycka]

zebrata Ewa Popiłka
Oficyna Wydawnicza



FOT. TV UZ